

Prorocy naszych czasów

Shawn Bolz

Prorocy naszych czasów

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Rozwój duchowy > Nauczania

47,90 zł

numer katalogowy: WD/0751
ISBN: 9788377520901
liczba stron: 298
format: 13,5x20,5 cm
oprawa: miękka
rok wydania: 2019

W swojej nowej książce Shawn Bolz systematyzuje biblijną wiedzę na temat proroctwa i prorokowania, a także uczy, jak rozwijać się w słyszeniu Bożego głosu na co dzień. Z książki tej dowiesz się, w jaki sposób nie przekazywać słowa innym, jak dbać o słowo, które dostajesz, jak sprawdzać proroków, jaka jest różnica między prorokowaniem w Starym Testamencie i w Nowym oraz jak sprawiać, by służba prorocza w Twojej wspólnotce rozwijała się.

Przeczytaj fragment książki

Niniejsza książka rozpoczyna się od jednego kluczowego założenia: Bóg kocha mówić do swoich dzieci. Słuchając tego, co On ma w sercu, Jego zamiarów i pragnień, możemy sprawić, że nasz świat stanie się zupełnie innym miejscem. Gdy rozmawiam z wierzącymi i gdy odwiedzam różne kościoły, często dowiaduję się, że ludzie nie słyszą Bożego głosu. To oznacza, że nie rozumieją, jak niezwykle zestaw narzędzi oferuje sfera prorocza. Można by pomyśleć, że sprawy związane z proroctwem i prorokami są nieosiągalne dla przeciętnego chrześcijanina. Dary prorocze wydają się zjawiskiem niszowym w Kościele – jakby były zarezerwowane dla jakiejś wybranej grupy ludzi. Mam dobre wieści: sfera prorocza – słuchanie Bożego głosu w wielu jego biblijnych formach – jest dostępne dla każdego wierzącego. Nie każdy został powołany na urząd proroka, ale to nie znaczy, że nie jest proroczą osobą i nie może słyszeć Boga. Omówimy te różnice na kolejnych stronach. Celem niniejszej książki jest zdemaskowanie mitów dotyczących zagadnienia proroctwa i roli proroka. Modlę się, żebyś oglądał, jak te dary zmieniają świat wokół ciebie, bez względu na to, czy jesteś biznesmenem i potrzebujesz proroczego doradcy, czy jesteś głosem proroczym w kościele. Nawet jeśli dopiero niedawno zostałeś chrześcijaninem, Bóg może już poruszać w tobie prorocze dary. Jeśli tak jest, czytaj dalej. Cieszy mnie, że każdy chrześcijanin ma gwarancję słyszenia Boga, a wiele osób czytających te słowa już słyszy! Jest jednak duża różnica pomiędzy świadomością, że coś możemy zrobić, a umiejętnością posługiwania się tym, co Bóg nam dał. To jak z radiem w samochodzie: sam fakt, że masz samochód z radiem, nie oznacza, że wiesz, jak je włączyć, dostroić do różnych stacji albo regulować głośność. Podobnie jest ze sferą proroczą. Świadomość, że słyszysz Boży głos, różni się od zrozumienia biblijnego celu tego daru i aktywnego posługiwania się nim. Potrzeba czasu, skupienia, studium biblijnego i praktyki pod okiem mentorów, żeby właściwie słyszeć i skutecznie stosować to, co Bóg mówi na temat naszego życia, rodzin, kościołów i szerszego środowiska.

MOJA PODRÓŻ KU SFERZE PROROCZEJ

Gdy moje pragnienie, by słyszeć Boga, zaczęło wzrastać, zmieniło się całe moje życie. Nawet dzisiaj, po ponad dwudziestu latach służby proroczej, myślę, że otwieram nowe miejsca swojej proroczej

ciekawości. I mam jeszcze tyle do nauki – to zdrowe podejście! Im więcej objawienia otrzymujesz od Boga, tym więcej go chcesz. Mam już pewne doświadczenie, ale daleko mi do twierdzenia, że nauczyłem się większości rzeczy, których Bóg chce mnie nauczyć. Wręcz przeciwnie, chciałbym poznać i doświadczyć dużo więcej. Jestem wdzięczny, że na przestrzeni lat poznałem wielu niesamowitych ludzi: niektórzy po prostu mieli prorocze inklinacje, inni posługiwali się prorocstwem w służbie, a jeszcze inni usługiwali w pełnym wymiarze proroczego daru. To tak, jakby Bóg pokazał mi cały wachlarz możliwości. Wydawało się, że wielu z moich proroczych przyjaciół i spotkanych przeze mnie proroków miało wrodzone zrozumienie, jak działają te dary. Zdawało się, że wiedzą, z kim mają rozmawiać, jaki jest zakres ich autorytetu i dlaczego mają prorokować. Ja w przeciwieństwie do nich wiedziałem bardzo niewiele. Moje pragnienie darów proroczych nie było zbyt przemyślane; po prostu odczuwałem głód tych rzeczy i szukałem różnych materiałów, z których mógłbym się czegoś nauczyć. Czytałem wszystko, co wpadło mi w ręce i co dotyczyło daru proroczego, urzędu proroka i codziennego funkcjonowania prorocstwa w życiu wierzącego. Byłem – i nadal jestem – spragniony rozwoju!